

Sygn. akt V W 2383/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca SSR Daria Wojciechowska

Protokolant: Agnieszka Zawrzykraj

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 4 czerwca 2014 r., 24 lipca 2014 r., 8 października 2014 r., 12 listopada 2014 r. i 17 listopada 2014 r.

sprawy J. O. s. A. i T. z domu (...) ur. (...) w W.

obwinionego o to że:

1) W okresie od 01.11.2012r. do 17.03.2013r. w W. ul. (...) swoim zachowaniem poprzez granie na instrumentach muzycznych, głośnie śmiechy, tupanie w podłogę oraz (...) zakłócał spokój i porządek publiczny sąsiadowi A. Z. zam. W. ul. (...),

tj. o wykroczenie z art.. 51 § 1 kw.

2) W okresie od 09.04.2013r. do 03.05.2013r. w tym samym miejscu swoim zachowaniem poprzez granie na instrumentach muzycznych, (...), wycie, głośnie rozmowy, włączanie głośno radia zakłócał spokój i porządek publiczny sąsiadowi A. Z. zam. W. ul. (...),

tj. o wykroczenie z art.. 51 § 1 kw.

3) W okresie od 27 maja 2013 roku do 17 października 2013 roku w W. ul. (...) swoim zachowaniem poprzez granie na instrumentach muzycznych, głośnie włączanie radia, głośnie rozmowy zakłócił ciszę nocną sąsiadowi A. Z. zam. W. ul. (...),

tj. o wykroczenie z art.. 51 § 1 kw.

orzeka

I. Obwinionego J. O. uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów.

II. Koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 2383/13

UZASADNIENIE

J. O. został obwiniony o to, że:

4) W okresie od 01.11.2012r. do 17.03.2013r. w W. ul. (...) swoim zachowaniem poprzez granie na instrumentach muzycznych, głośnie śmiechy, tupanie w podłogę oraz (...) zakłócał spokój i porządek publiczny sąsiadowi A. Z. zam. W. ul. (...),

tj. o wykroczenie z art.. 51 § 1 kw.

5) W okresie od 09.04.2013r. do 03.05.2013r. w tym samym miejscu swoim zachowaniem poprzez granie na instrumentach muzycznych, (...), wycie, głośne rozmowy, włączanie głośno radia zakłócał spokój i porządek publiczny sąsiadowi A. Z. zam. W. ul. (...),

tj. o wykroczenie z art.. 51 § 1 kw.

6) W okresie od 27 maja 2013 roku do 17 października 2013 roku w W. ul. (...) swoim zachowaniem poprzez granie na instrumentach muzycznych, głośne włączanie radia, głośne rozmowy zakłócił ciszę nocną sąsiadowi A. Z. zam. W. ul. (...),

tj. o wykroczenie z art.. 51 § 1 kw.

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. O. zamieszkuje wraz ze swoimi rodzicami i dwiema siostrami w lokalu nr (...) położonym w budynku wielorodzinnym – przedwojennej kamienicy przy ul. (...) w W.. Jego sąsiadem jest A. Z., który wraz ze swoją konkubiną C. K. oraz jej matką mieszka w lokalu nr (...) położonym w tym samym budynku, bezpośrednio nad mieszkaniem zajmowanym przez rodzinę O.. Matka konkubiny A. Z. wymaga stałej opieki swojej córki. Sypia ona o różnych porach dnia i nocy, w wyniku czego jej córka zmuszona jest dostosować do niej prowadzony tryb życia.

Członkowie rodziny O. są uzdolnieni muzycznie. Młodsza siostra J. O. uczęszcza do szkoły muzycznej i gra na wiolonczeli, jego ojciec hobbystycznie gra na akordeonie, druga siostra gra na pianinie, a on sam gra na gitarze klasycznej oraz na pianinie. Członkowie tej rodziny lubią wspólnie śpiewać i grać na instrumentach muzycznych. Zdarza im się również słuchać radia i korzystać z budzików.

Stosunki sąsiedzkie rodziny O. z innymi lokatorami układają się dobrze. Nie utrzymują z nimi szczególnych kontaktów towarzyskich. Sąsiedzi nie mają jednak żadnych zastrzeżeń co do ich zachowania. Nie zgłaszali żadnych zarzutów dotyczących zakłócania spokoju, porządku czy też spoczynku nocnego.

Jedyną osobą mającą zastrzeżenia odnośnie sposobu korzystania przez J. O. z zajmowanego przez siebie mieszkania był sąsiad z lokalu nr (...) A. Z.. W jego opinii zachowanie J. O. było złośliwe i spowodowane brakiem szacunku do jego osoby. Jego niewłaściwe zachowanie miało polegać na graniu na instrumentach muzycznych, głośnych śmiechach, tupaniu w podłogę, (...), wyciu, włączaniu głośno radia oraz prowadzonych w godzinach spoczynku nocnego głośno rozmowach.

Z powodu zachowania J. O., A. Z. wzywał partole policyjne. Podczas żadnej z interwencji nie ujawniono naruszenie przez J. O. zasad dotyczących spokoju, porządku publicznego i spoczynku nocnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego J. O. /k. 89v-90 oraz k. 31, 16-17 z akt VW 5001/13/, zeznań świadka E. G. /k. 90-90v/, zeznań świadka M. K. /k. 90v/, zeznań świadka R. D. /k. 125v/, zeznań świadka B. O. /k. 125v/, zeznań świadka I. P. /k. 125v-126/, zeznań świadka A. P. /k. 126/, zeznań świadka E. D. /k. 126v/, zeznań świadka M. O. /k. 139-140/, zeznań świadka A. Ż. /k. 140-141/, zeznań świadka R. Ż. /k. 141/, zeznań świadka T. O. /k. 149-150/, zeznań świadka A. O. /k. 150-151/ oraz dokumentów w postaci: protokołu zawiadomienia /k. 1, 17/, informacji z Komendy Rejonowej Policji w sprawie przeprowadzonych interwencji /k. 9-10/, notatki urzędowej /k. 11/, pisma /k. 12-15/, kopii notatnika służbowego /k. 21-29/, z akt sprawy VW 5001/13: zawiadomienia /k. 1/ oraz pisma /k. 5-10/.

Obwiniony J. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W złożonych wyjaśnieniach zaprzeczył on, aby w jakimkolwiek z wymienionych we wnioskach o ukaranie okresach czasu zakłócał sąsiadom ciszę nocną. W mieszkaniu przy ul. (...) mieszka on wspólnie z rodzicami oraz młodszą i starszą siostrą. Lokal ten posiada

powierzchnię 80 metrów kwadratowych i składa się z czterech pokoi, przedpokoju, 2 łazienek oraz kuchni. Do jego mieszkania oprócz odgłosów z zewnątrz dochodzą jedynie odgłosy wychodzące z mieszkania oskarżyciela posiłkowego, którego lokal znajduje się powyżej jego mieszkania.

Z wyjaśnień obwinionego wynika, iż jego rodzina jest muzykalna: jego młodsza siostra uczęszcza do szkoły muzycznej i gra na wiolonczeli, jego ojciec hobbystycznie gra na akordeonie, siostra gra na pianinie, a on sam gra na gitarze klasycznej oraz na pianinie.

Odnosząc się do zarzucanych mu czynów, J. O. wskazał, iż gdy gra on na gitarze akustycznej, dźwięki odchodzące z pomieszczenia, w którym aktualnie przebywa są słabo słyszalne w innych pokojach lub też wcale. Obwiniony jednocześnie zaprzeczył, aby zdarzało mu się biegać po mieszkaniu. W przypadku zaś gdyby faktycznie dźwięk stawianych przez niego kroków słyhać byłoby w innych lokalach znajdujących się w budynku, to z całą pewnością nie byłoby to mieszkanie oskarżyciela posiłkowego, które znajduje się nad jego mieszkaniem. Obwiniony przyznał również, iż faktycznie posiada on w swoim pokoju radio, które znajduje się w budziku. Natężenie wychodzącego z tego urządzenia dźwięku nigdy nie było jednak zbyt duże, natomiast odstępy między sygnałami dzwonka nie były mniejsze niż 30 min. Radio nigdy nie mogło powodować zakłócenia ciszy. Zróżnicowanie wynikało z różnych godzin, o których wstają obwiniony i jego siostry, którzy są studentami.

Obwiniony przyznał także, iż zdarza mu się słuchać w mieszkaniu muzyki. Gdy jednak słucha on muzyki po godzinie 22, zawsze czyni to w słuchawkach, dzięki czemu dźwięk odtwarzanej muzyki nie dociera do mieszkania oskarżyciela posiłkowego. Przyznał on również, iż zdarzały się sytuacje, gdy wszyscy domownicy śpiewali i grali. Ma to jednak miejsce zawsze w ciągu dnia. Nigdy w godzinach wieczornych. Zaprzeczył on także, aby w jego mieszkaniu odbywały się koncerty. Wskazał on przy tym, iż z to z mieszkania oskarżyciela posiłkowego dochodziły słyszalne w mieszkaniu obwinionego dźwięki. Słyhać było tupanie, rzucanie przedmiotów oraz przestawianie mebli. Jego zdaniem to właśnie sąsiedzi z mieszkania na górze zakłócają ciszę i spokój jemu oraz jego rodzinie.

Składając wyjaśnienia przed Sądem obwiniony przyznał, iż oskarżyciel posiłkowy wielokrotnie zaczął go na klatce schodowej, albo na podwórku, zwracając mu uwagę na jego zbyt głośne zachowanie. Zaprzeczył on jednak, aby kiedykolwiek zobowiązał się do zachowywania ciszy. Nigdy nie został on bowiem o to poproszony. Pierwsza z tych spraw dotyczyła palenia papierosów. Zdarzenie to miało miejsce w weekend majowy w 2012 r. na podwórku, gdzie palił on papierosa. Podczas tego zdarzenia oskarżyciel posiłkowy nakrzyczał na niego oraz nakazał mu zgasić papierosa. Gdy obwiniony zapalił następnego papierosa, oskarżyciel posiłkowy zagroził, iż gdy zapali on kolejnego, to wsadzi mu go w ucho. Obwiniony pokreślił przy tym, iż A. Z. nigdy nie zwracał się do niego grzecznie, kulturalnie lub spokojnie. Zawsze zwracał się do niego napastliwie, traktując go z góry. J. O. przyznał, iż w przypadku zaistnienia takich sytuacji był on zdenerwowany i niespokojny. Nigdy nie był on jednak wulgarny.

J. O. przyznał także, iż w związku z zarzucenymi mu czynami miały miejsce interwencje policyjne. Początkowo miały one miejsce po godzinie 22. Z informacji uzyskanych od Policji obwiniony ustalił, iż ich przyczyną były skargi oskarżyciela posiłkowego na jego krzyki lub głośne rozmowy, które zakłócały jego spokój. Tymczasem takie sytuacje tak naprawdę wcale nie miały miejsca. Nikt bowiem nie zakłócał spokoju oskarżyciela posiłkowego. W czasie kiedy rzekomo miał on zakłócać oskarżycielowi spokój, obwiniony jedynie rozmawiał ze swoim ojcem w kuchni. W tym czasie jego matka oglądała telewizję. W godzinach nocnych, aby nie zakłócić spokoju swoim sąsiadom, starał on się rozmawiać szeptem. Interwencje kończyły się jedynie wylegitymowaniem i pouczeniem.

Ojciec obwinionego rozmawiał w sprawie papierosów z oskarżycielem posiłkowym. Dowiedział się on wówczas, iż w mieszkaniu A. Z. mieszka starsza pani, której przeszkadza dym papierosów oraz dźwięki dochodzące do mieszkania. Ojciec obwinionego zaproponował, aby J. O. palił papierosy po przeciwnej stronie niż okna mieszkania oskarżyciela posiłkowego. A. Z. zobowiązała się z kolei do odnoszenia się do obwinionego z kulturą oraz do niewzywania bezzasadnie policji.

Zdaniem obwinionego, posiada on dobrą opinię wśród innych sąsiadów, którzy nie uskarżają się na jego zachowanie. Jego zdaniem lokal zajmowany przez oskarżyciela posiłkowego posiada słabe wyciszenie, przez co docierają do niego wszystkie dźwięki, nawet te najcichsze. /k. 89v-90 oraz k. 31, 16-17 z akt VW 5001/13 wyjaśnienia obwinionego J. O./

J. O. ma 20 lat. Jest studentem andragogiki. Studiuje na Wydziale Pedagogicznym (...). Nie posiada dochodów, pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców. Jest kawalerem, nie posiada dzieci. Nie był karany sądownie. Nie był również leczony psychiatrycznie ani odwykowo. /k. 89 wyjaśnienia obwinionego J. O./

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, który stanowczo zaprzeczał, aby dopuścił się zarzuconych mu czynów. W ocenie Sądu złożone przez niego wyjaśnienia są jasne, logiczne, konsekwentne, pełne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu oskarżyciel posiłkowy mógł faktycznie słyszeć odchodzące z mieszkania obwinionego odgłosy, w tym odtwarzaną muzykę i śpiewy. Jego rodzina jest bowiem bardzo muzykalna. Domownicy posiadają umiejętności grania na różnych instrumentach i zdarza im się wspólnie w mieszkaniu muzykować. Nigdy nie czynili tego jednak w godzinach wieczornych, naruszając w ten sposób spoczynek nocny innym mieszkańcom bloku. Do mieszkania oskarżyciela posiłkowego mogły dochodzić także inne dźwięki, np. rozmowy. Jednakże były jedynie to odgłosy normalnego życia, które w zajmowanym przez siebie mieszkaniu emitowali obwiniony i jego rodzina. Wynika to bezpośrednio z wyjaśnień obwinionego, jak i przesłuchanych w sprawie mieszkańców bloku.

Oceniając zachowanie obwinionego należy mieć również na uwadze okoliczność, iż blok przy ul. (...) jest przedwojenną kamienicą. Grube mury i podwójne podłogi winny zmniejszyć do absolutnego minimum akustykę znajdujących się tam mieszkań. Na zwiększenie poziomu hałasu dochodzącego do mieszkania oskarżyciela posiłkowego może mieć jednak wpływ położona we wszystkich pomieszczeniach poza kuchnią, korytarzem i łazienką, klepka, co przy braku np. specjalnie położonej izolacji akustycznej może faktycznie mieć wpływ na zwiększenie akustyki mieszkania, czyli zwiększać poziom dźwięków docierających do danego lokalu. Powyższą kwestię potwierdzać mogą wyjaśnienia obwinionego, który podnosił, iż w jego mieszkaniu doskonale słychać dźwięki wychodzące z mieszkania oskarżyciela posiłkowego.

Zaskakującym jest również fakt, iż w tym samym bloku, w którym znajdują się mieszkania obwinionego i oskarżyciela posiłkowego, funkcjonuje również bar, w którym odtwarzana jest muzyka. Tymczasem dźwięki odchodzące z tego lokalu nie przeszkadzają oskarżycielowi posiłkowemu i jego domownikom. Przeszkadza im jedynie muzyka oraz inne odgłosy wychodzące z mieszkania obwinionego.

Wskazać należy także, iż poza lokatorami mieszkania nr (...), inni mieszkańcy bloku położonego przy ul. (...), nie skarżyli się na zachowanie obwinionego. Jedynie świadek R. O. podnosił, iż przebywając w mieszkaniu oskarżyciela posiłkowego jednokrotnie słyszał dźwięki muzyki odchodzące z mieszkania oskarżyciela posiłkowego, które w jego opinii były głośne. Zdarzenie to miało mieć miejsce po godzinie 22. Jednakże pozostali przesłuchani w sprawie mieszkańcy bloku przy ul. (...), w tym najbliżsi sąsiedzi obu stron postępowania, zaprzeczyli, aby wychodząca z mieszkania obwinionego muzyka była faktycznie uciążliwa, głośna lub też była odtwarzana w godzinach nocnych. Przyznali oni, iż zdarza im się słyszeć z mieszkania zajmowanego przez obwinionego także inne dźwięki. Są to jednak odgłosy normalnego życia: rozmowy, śmiechy, odgłosy dzieci. Przesłuchani w sprawie sąsiedzi nie wskazywali również na negatywne odnośnienie się wobec nich obwinionego lub jego rodziny. Rodzinę O. znali raczej jedynie z widzenia. Nie utrzymywali z nimi kontaktów towarzyskich. Potrafili opisać ich jedynie jako rodzinę muzykalną. Skarżyli się oni co najwyżej na hałasy odchodzące m. in. z pobliskiego baru, sąsiedniego bloku, znajdujących się w pobliżu biur czy też ekipy remontowej.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie mieszkańcom bloku przy ul. (...) w W.: świadkom I. P., A. P., E. D., A. Ż. oraz R. Ż.. Ich zeznania należało uznać za logiczne i spójne, odpowiadają one zasadom doświadczenia życiowego i korespondują z notoryjnością spraw podobnych. Były one również zasadniczo spójne z wyjaśnieniami obwinionego

oraz zeznaniami złożonymi przez jego rodzinę. /k. 125v-126 zeznania świadka I. P., k. 126 zeznania świadka A. P., k. 126v zeznania świadka E. D., k. 140-141 zeznania świadka A. Ż., k. 141 zeznania świadka R. Ż./

Oceniając zeznania złożone przez świadka R. O., wskazać należało, iż jest on znajomym oskarżyciela posiłkowego i pozostaje z nim w dobrych relacjach. Swoją wiedzę na temat zakłócania ciszy nocnej w tym budynku czerpał właśnie od niego. Podał on wprawdzie, iż w dniu 16 października 2013 roku przebywając w mieszkaniu A. Z. słyszał odchodzące z mieszkania obwinionego odgłosy instrumentów muzycznych. Świadek słyszał jednak osobę grającą na instrumencie smyczkowym, co wykluczałoby obwinionego jako sprawcę powyższego czynu, gdyż J. O. nie gra na żadnym z tych instrumentów. Potrafi on grać jedynie na gitarze klasycznej oraz na pianinie. W świetle powyższego, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. O.. /k. 126v oraz k. 13 z akt sprawy VW 5001/13 zeznania świadka R. O./

Swoje zeznania w niniejszej sprawie złożyli również świadkowie M. R., E. G., M. K. oraz R. D., którzy jako funkcjonariusze Policji brali udział w interwencjach zgłaszanych przez oskarżyciela posiłkowego.

W złożonych zeznaniach świadkowie E. G., M. K. oraz R. D. potwierdzili, iż przedmiotem zgłaszanych interwencji było zakłócanie ładu i porządku przez obwinionego, który miał w swoim mieszkaniu odtwarzać lub grać muzykę. Z informacji uzyskanej od świadka E. G. wynika, iż podczas jedynej takiej interwencji, w której brała udział, nie stwierdziła ona żadnych hałasów wychodzących z mieszkania obwinionego. M. K. podał z kolei, iż brał udział kilkakrotnie w takich zdarzeniach. Przyznał, iż słyszał wówczas wychodzącą z mieszkania obwinionego muzykę. Z uwagi na upływ czasu, nie potrafił przypomnieć sobie czy muzyka ta była głośna oraz czy grana była przez długi okres czasu. Na rozprawie świadek przypomniał sobie jedną z interwencji, którą zgłosił oskarżyciel posiłkowy. Tego dnia obwinionego nie było jednak w jego mieszkaniu. W lokalu tym znajdowali się jedynie jego rodzice i siostra, która faktycznie grała na instrumencie. Świadek R. D. w złożonych zeznaniach potwierdził, iż również brał udział w interwencjach zgłaszanych przez oskarżyciela posiłkowego. Nie kojarzył on jednak osoby obwinionego ani tego czy sprawy te dotyczyły zakłócania ciszy nocnej czy też np. miały miejsce w ciągu dnia.

Zeznania świadków E. G., M. K. oraz R. D. należało uznać za logiczne i spójne, odpowiadają one zasadom doświadczenia życiowego i korespondują z notoryjnością spraw podobnych. Wskazać należało również, iż świadkowie ci są funkcjonariuszami Policji, a tym samym osobami zaufania publicznego i nie mieli żadnego zauważalnego dla Sądu powodu do składania zeznań mogących bezpodstawnie obciążać, bądź przeciwnie chronić obwinionego. Dodatkowym elementem wpływającym na ocenę wiarygodności zeznań tych świadków jest fakt, że są oni osobami obcymi w stosunku do obwinionego oraz oskarżyciela posiłkowego i pokrzywdzonych, a zatem w żaden sposób nie byli zainteresowani sposobem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Stąd w opinii Sądu zeznania świadków E. G., M. K. oraz R. D. są wiarygodnym i wartościowym materiałem dowodowym. /k. 90-90v zeznania świadka E. G., k. 90v zeznania świadka M. K., k. 125v zeznania świadka R. D./

Świadek M. R. z kolei nie potrafił podać żadnych informacji na temat niniejszej sprawy. Dlatego też nie wziął pod uwagę zeznań tego świadka przy ustalaniu stanu faktycznego. /k. 90 zeznania świadka M. R./

W sprawie przesłuchano również rodziców oraz siostry obwinionego J. O.: B. O. (siostra), M. O. (siostra), A. O. (ojciec) oraz T. O. (matka). Sąd miał na uwadze, iż świadkowie ci jako osoby bliskie dla obwinionego mogły celowo złożyć fałszywe zeznania, zgodne z przyjętą przez niego linią obrony, lecz nie dostrzegł, aby takie działania zostały przez nich podjęte. W złożonych zeznaniach świadkowie ci potrafili logicznie i spójnie przedstawić, iż są oni muzykalną rodziną i potrafią grać na różnych instrumentach muzycznych. Przyznali, iż zdarza im się wspólnie muzykować, śpiewać i grać na instrumentach. Z uwagi jednak na wczesne godziny porannego wstawania spotkania takie nie przeciągały się do godzin nocnych. Matka obwinionego podała również, iż obwiniony faktycznie czasami śpiewa przy goleniu i słucha radia. Innym domownikom też się zdarza np. słuchać radia. Są to jednak normalne dźwięki życia codziennego normalnej rodziny. Domownicy obwinionego zaprzeczali przy tym, aby im lub też obwinionemu zdarzało się zakłócać ciszę nocną i spokój swoim sąsiadom graną przez siebie muzyką lub też w inny sposób, np. poprzez odtwarzania radia, dźwięk budzika itp.. Przyznali oni również, iż pojawiają się między nimi a oskarżycielem posiłkowym wzajemne spory,

oskarżenia, które jednak nie przerodziły się w stały konflikt pomiędzy nimi. /k. 125v zeznania świadka B. O., k. 139-140 zeznania świadka M. O., k. 149-150 zeznania świadka T. O., k. 150-151 zeznania świadka A. O./

W sprzeczności zarówno z wyjaśnieniami obwinionego jak i zeznaniami wskazanych wyżej świadków stoją zeznania lokatorów mieszkania przy ul. (...) – oskarżyciela posiłkowego A. Z. oraz jego konkubiny C. K., która mieszka w tym mieszkaniu od 1993 roku.

W świetle relacji przedstawionej przez pozostałych świadków Sąd doszedł do przekonania, że ich zeznania nie mogą być uznane za miarodajne i tym samym nie mogą zostać obdarzone przymiotem wiarygodności. Nie korespondują one z wiarygodnymi wypowiedziami sąsiadów zamieszkującymi przy ul. (...) w W.. Mimo to, iż lokal A. Z. znajduje się bezpośrednio pod mieszkaniem zamieszkałym przez obwinionego, lecz zdaniem Sądu nie jest możliwe, aby tylko oni słyszeli hałasy wydobywające się z tego mieszkania, w sytuacji, gdy pozostali sąsiedzi z lokali graniczących z tym mieszkaniem, nie słyszeli tych odgłosów. Gdyby faktycznie odgłosy wychodzące z mieszkania obwinionego były na tyle głośne, że przekraczałyby dopuszczalną miarę, to z całą pewnością byłyby słyszalne także i przez innych, nawet nie bezpośrednich sąsiadów obwinionego. Tym bardziej, iż wskazywane przez oskarżyciela posiłkowego hałasy miały mieć miejsce w nocy, kiedy większość normalnie słyszalnych w dzień odgłosów zanika, potęgując w ten sposób ewentualnie np. dochodzące odgłosy muzyki.

Na negatywną ocenę zeznań oskarżyciela posiłkowego i jego partnerki ma również fakt, iż 85-letnia matka konkubiny oskarżyciela posiłkowego, z uwagi na prowadzony tryb życia sypia w różnych porach dnia i nocy. Dlatego, w przypadku, gdy np. wraz ze swoją córką, która się nią opiekuje, sypia ona w ciągu dnia, mogą budzić je normalne odgłosy dnia codziennego wychodzące z mieszkania zajmowanego przez rodzinę obwinionego. Takie sytuacje mogą potęgować konflikt między sąsiadami, co wpływa negatywnie na ich wzajemne stosunki.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w ocenie Sądu zeznania złożone przez oskarżyciela posiłkowego A. Z. oraz jego konkubinę C. K., a także złożone przez oskarżyciela posiłkowego pisma nacechowane były dużym ładunkiem emocjonalnym, przez co były one nieobiektywne. /k. 90v-91 oraz k. 23, 34 z akt VW 5001/13 zeznania oskarżyciela posiłkowego A. Z., k. 151-152 zeznania świadka C. K., k. 1, 17 protokoły zawiadomienia, k. 12-15 oraz 5-10 z akt sprawy VW 5001/13 pisma/

Oceniając pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę również zgromadzonym i zaliczonym w poczet dowodów dokumentom w postaci: informacji z Komendy Rejonowej Policji w sprawie przeprowadzonych interwencji /k. 9-10/, notatki urzędowej /k. 11/, kopii notatnika służbowego /k. 21-29/, z akt sprawy VW 5001/13: zawiadomienia /k. 1/. W ocenie Sądu powyższe dowody pozaosobowe ze względu na swój charakter i rzeczowy walor nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Żadna ze stron nie kwestionowała przy tym ich zgodności ze stanem faktycznym, zaś Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

J. O. obwiniony został o czyny z art. 51 § 1 kw. Istotą wybryku, o którym mowa w art. 51 § 1 Kodeksu Wykroczeń, jest zachowanie, które odbiega od przyjętych zasad współżycia społecznego. Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 k.w. jest więc prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spójność, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym. Przez spoczynek nocny, należy rozumieć czas przeznaczony na odpoczynek nocny, który przyjmuje się zwyczajowo na godziny pomiędzy 22 a 6 rano. Zakłócenie spoczynku nocnego ma miejsce wówczas, gdy sprawca przeszkadza w odpoczynku choćby jednej tylko osobie, ale co wymaga podkreślenia, w ten sposób, że zdolny jest do zakłócenia odpoczynku większej, nieokreślonej liczbie osób. Do zachowań sprawcy

naruszającego powyższy przepis art. 51 § 1 kw należą np. krzyki, wrzaski, głośne słuchanie radia, telewizji, muzyki czy też krzyki, stuki, awantury, trzaskanie drzwiami. (por. W. Jankowski. Komentarz do art. 51 Kodeksu Wykroczeń).

W rozumieniu przedstawionej powyżej definicji wybryku nie zawiera się postępowanie obwinionego. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków poza oskarżycielem posiłkowym, jego konkubina oraz pozostającym z nim w dobrych relacjach świadkiem R. O., nie przedstawił sytuacji, w których obwiniony miał dopuścić się zarzuconych mu czynów wypełniających znamiona wykroczenia określonego w art. 51 § 1 kw. Nie ustalono, aby J. O., w swoim mieszkaniu w okresie objętym zarzutami, zachowywał się w sposób wykraczający poza przyjęte normy społeczne, zakłócając w ten sposób spokój, porządek publiczny oraz spoczynek nocny swoim sąsiadom. Powyższych uchybień w zachowaniu obwinionego nie stwierdzili również interweniujący w sprawie funkcjonariusze Policji. Jedynie świadek M. K. w złożonych zeznaniach podał, iż faktycznie słyszał odchodzące z mieszkania zajmowanego przez obwinionego głośny dźwięk wytwarzany przez instrument muzyczny. Okazało się jednak, iż sprawcą powyższego czynu była prawdopodobnie siostra obwinionego. Tego dnia obwinionego nie było w mieszkaniu.

Wskazać należy również, iż poza obwinionym, także pozostali lokatorzy mieszkania przy ul. (...) w W., posiadają umiejętność grania na instrumentach muzycznych, słuchają muzyki i radia. Mając na uwadze powyższe wskazać należało, iż w przypadku, gdyby faktycznie doszło do naruszenia dyspozycji wyrażonej w art. 51 § 1 kw, powyższego czynu mógłby dopuścić się również rodzice i siostry obwinionego, a oskarżyciel posiłkowy, który mieszka nad zajmowanym przez nich mieszkaniem, z oczywistych względów nie potrafiłby podać sprawcy czynu.

Badając niniejszą sprawę Sąd miał również na uwadze fakt, iż mieszkająca wspólnie z oskarżycielem posiłkowym C. K., w jego mieszkaniu opiekuje się swoją schorowaną matką. Z uwagi na prowadzony przez nią tryb życia, sypia ona w różnym czasie, nie przestrzegając określonych pór dnia i nocy. Nie można jednak wymagać, aby ze względu na wygodę C. K. i jej matki, obwiniony i inni lokatorzy mieszkania przy ul. (...) w W. zachowywali nadzwyczajne środki ostrożności. Nie można bowiem zakazać im rozmów, poruszania się po mieszkaniu, słuchania muzyki oraz grania na instrumentach w godzinach dziennych, tak aby z ich mieszkania nie wydobywały się jakiegokolwiek odgłosy.

Mając na uwadze powołanego powyżej okoliczności, Sąd uniewinnił J. O. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpow.

Z tych względów orzeczono, jak w wyroku.